

11 lutego obchodzimy Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej.

„Dokarmianie” jest częściową pomocą w trudnych warunkach atmosferycznych. Zwierzę nie może być całkowicie zwolnione z obowiązku poszukiwania naturalnego pożywienia.

Zastanówmy się zatem, jak z mrozem i śniegiem radzą sobie zwierzęta żyjące w lesie, oraz jak możemy im pomóc przetrwać tę najtrudniejszą dla nich porę roku.

Najczęstszymi błędami popełnianymi w przypadku dokarmiania zwierzyny leśnej jest podawanie tego samego rodzaju pożywienia przez dłuższy czas. Największy udział w podawanym pokarmie powinna stanowić karma sucha, taka jak siano łąkowe dobrej jakości, siano z roślin motylkowatych i karma zielona. Warto też pamiętać, że należy podawać takie jego ilości, które mogą być zjedzone wkrótce po podaniu. Nadmiar pożywienia pozostawiony w miejscu dokarmiania, może doprowadzić do zepsucia pokarmu, a po jego zjedzeniu wywołać chorobę, a nawet doprowadzić do śmierci zwierzęcia. Niebezpieczne jest również podawanie wysokoenergetycznych i wysokobiałkowych pokarmów.

Zwierzęta jeleniowate takie jak jelen, sarna czy łoś - które są przeżuwaczami, dla prawidłowego trawienia potrzebują dużo pokarmu włóknistego między innymi gałązek drzew czy trawy. Dlatego jeśli chcemy dostarczyć im pokarmu bardziej energetycznego jak ziarna zbóż, to warto je wymieszać z suchymi, pociętymi gałązkami drzew, aby pokarm był bardziej strawny i najlepiej, aby był zbliżony do naturalnego, czyli takiego który zwierzęta mogą pozyskać w naturze. Nadają się do tego praktycznie wszystkie drzewa i krzewy liściaste z wyjątkiem kruszyny, bzu czarnego i niektórych odmian wierzby.

Ptaki wodne karmimy tylko w czasie silnych mrozów, kiedy zamarza większość zbiorników wodnych i można im podawać gotowane (bez soli) lub surowe warzywa, ziarno, kasze i płatki owsiane. Karma dla nich powinna być rozdrobniona i w takiej ilości, aby została całkowicie zjedzona w czasie jednego karmienia. Pieczywo, zwłaszcza rozmoczone i spleśniałe, nie jest dla nich właściwym pokarmem.

Drobne ptaki wróblowate (np. sikory, kowaliki, dzwońce, trznadla, wróble) najlepiej karmić mieszanką nasion, np. - słonecznika, prosa, pszenicy, owsa. Dobrym sposobem jest zatopienie ziaren w łoju lub smalcu bez dodatku soli. Dla sikor i dzięciołów można także wieszać kawałki niesolonej słoniny. Należy jednak pamiętać, aby nie wisiała ona dłużej niż dwa tygodnie, gdyż po tym czasie robi się zjełczała i szkodzi ptakom. Najbardziej jednak sikory gustują w nasionach roślin oleistych. Bezkonkurencyjny jest słonecznik nie łuskany, znakomitym urozmaiceniem ziarna konopi, rzepiku a także ziarna maku, rzepaku, rzodkwi i dyni oleistej czy pokruszone orzechy włoskie i laskowe wraz ze słonecznikiem. Wskazane jest dodawanie do mieszanek nasion prosa zwyczajnego i siemienia lnianego, które mają właściwości ułatwiające przyswajanie ciężkostrawnych tłuszczów.

Wieszając karmnik dla drobnych ptaków np. sikor czy kowalików, nie powinno umieszczać się go zbyt blisko gęstych krzewów, gdyż są one dobrą kryjówką dla kotów, które w miastach często polują na ptaki. Należy również pamiętać o czystości w karmniku i regularnie usuwać z niego niezjedzone resztki pokarmu i odchody ptaków, a pokarm w nim musi być zawsze świeży.

Kilkukrotne dostarczenie pożywienia wystarczy by ptaki zaczęły utożsamiać konkretne miejsce ze źródłem jedzenia. Przerwanie dokarmiania byłoby wtedy nieodpowiedzialne, gdyż głodne zwierzęta zamiast szukać pokarmu zmarnują czas i energię na oczekiwanie pomocy, która nie nadejdzie. Okazując wsparcie, uzależniamy od siebie ptaki, dlatego raz rozpoczęte dokarmianie ptaków należy kontynuować aż do pierwszych oznak wiosny.

Nie karmimy ptaków chlebem ani resztkami z własnego stołu. Przetworzona żywność zawiera duże ilości soli i sztucznych dodatków, które są szkodliwe dla ptaków.